

ŚWIATOWIT

ROCZNIK

POŚWIĘCONY ARCHEOLOGII PRZEDDZIEJOWEJ

I BADANIOM

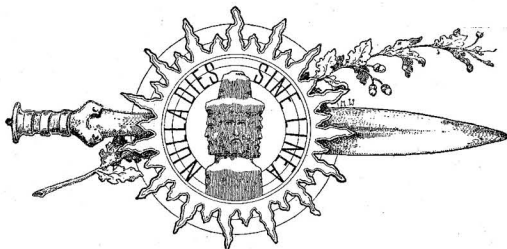
pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej

WYDAWANY PRZEZ

ERAZMA MAJEWSKIEGO.

Tom V. — 1904.

(506 ilustracyj w tekście i XI tablic.)



WARSZAWA.

Skład główny w księgarni J. Fiszera, Nowy-Świat № 9.

1904.

SPIS RZECZY.

	<i>Str.</i>
CZEŚĆ PIERWSZA. Badania oryginalne.	
<i>Erazm Majewski.</i> Nowoodkryty ornament sznurkowy falisty w ceramice neolitycznej południowych okolic Królestwa Polskiego	3
<i>Wandalin Szukiewicz.</i> Narzędzia kamienne gładzone w pow. Lidzkim i Trockim (gub. Wileńska)	9 i 50
<i>Erazm Majewski.</i> Linia falista pozioma jako motyw zdobniczy w ceramice przedhistorycznej. (Studjum)	17
<i>Aleksander Bydłowski.</i> Mogiły w Nowosiółce w pow. Lipowieckim, gub. Kijowskiej	59
<i>K. Stołyhwo.</i> Czaszki z grobów, odkopanych przez p. Bydłowskiego w Nowosiółce powiatu Lipowieckiego	81
<i>S. J. Czarnowski.</i> Czaszka z jaskini Oborzysko Wielkie na lewym brzegu Prądnika pod Ojcowem	89
<i>K. Stołyhwo.</i> <i>Spy-Neanderthaloides</i>	92
<i>K. Bolsunowski.</i> Znaki symboliczne na ołowiu (plomby). (Dok.)	94
<i>Erazm Majewski.</i> Powiat Stopnicki pod względem przedhistorycznym (część druga). (Ciąg dalszy)	111

Korespondencya.

1. Zabytki z dołu ze szczątkami przedhistorycznymi w Opatowie. (Ks. K. Targowski)	177
2. Wykopaliska w Arkuszewie z epoki żelaznej, zw. La Tène. (M. Rawicz-Witanowski)	179
3. Znaleziska w Kurzelówce (pow. Uszycki, gub. Podolska) (M. Wilczewski)	181
4. Odpowiedzi na korespondencję 5-ą w t. IV „Światowita”. (Dr. Tad. Estreicher i A. Spicyn)	183
5. Popielnice i inne wykopaliska. (H. Ł.)	184

CZEŚĆ DRUGA. Przegląd archeologiczny.

Ludzkość w dobie przeddziewowej. Streszczenie dzieła d-ra Lubora Niederlego p. t. „Lidstvo v době předhistorické“ przez Ksaw. Chamca (część V-ta)	187
Pochodzenie i rozsiedlenie szczepu śródziemnomorskiego. Przekład rozprawy prof. G. Sergi	204
Materyały do mapy archeologicznej.— Archeologia przeddziewowa w „Słowniku geograficznym“. (M. R. Witanowski)	207
Notatki do mapy archeologicznej gubernii Płockiej. (L. Rutkowski)	213
Jeszcze w sprawie posążka scytyjskiego. (Hr. A. Bobrinskij i J. Czarnowski)	214

RUCH NAUKOWY.

Spostrzeżenia nad stosunkiem żwirów czwartorzędowych rzecznych do warstw, wśród których są zawarte. (E. Majewski)	216
---	-----

ROZBIORY I SPRAWOZDANIA.

Moritz Alsberg. Die Abstammung des Menschen und die Bedingungen seiner Entwickelung	229
I. Nüesch. Das Schweizersbild, eine Niederlassung aus paläolithischer und neolithischer Zeit	230
D-r J. L. Pič. Čechy předhistorické. Tomów 2	231
A. Pogodin. Iz istorii sławianskich pieredwiženij. (E. Bogusławski)	238
Dr. Jan Slavik. Slovane a Němci v stare době	244
W. Welcker Die Zugehörigkeit eines Unterkiefers	245
William Rippley. The races of Europe. A sociological study	248
Otto Schoetensack. Die Bedeutung Australiens für die Heranbildung des Menschen aus einer niederen Form	252
Ohnefalsch-Richter. Neues über die auf Cyper angestellten Ausgrabungen	255
Dr. Matthaeus Much. Die Heimat der Indogermanen im Lichte der urchichtlichen Forschung	259
Drobne wiadomości	262
Literatura ogólna, dotycząca kwestyi aryjskiej	264
Od redakcyi	268

SOMMAIRE.

I^{er} partie. Travaux originaux.

	Page
Erasme Majewski. Ornement cordelé ondulé de la céramique néolithique, récemment découvert au sud du Royaume de Pologne	
Wandalin Szukiewicz. Les haches et les marteaux polis des districts de Lida et de Troki (gouv. de Vilno)	9 et 50
Erasme Majewski. Ligne horizontale ondulée comme motif d'ornementation de la céramique préhistorique	17
Alexandre Bydłowski. Les sépultures à Nowosiółka, distr. de Lipowiec, gouv. de Kiev	59
K. Stołyhwo. Les crânes des sepultures fouillées par M-r Bydłowski à Nowosiółka, district de Lipowiec	81
S. J. Czarnowski. Un crâne d'Oborzysko Wielkie sur la rivièrè gauche du Prondnik près d'Ojców	89
K. Stołyhwo. Spy-Neanderthaloide	92
K. Bołsunowski. Les signes symboliques sur les plombs (fin)	94
Erasme Majewski. Les antiquités préhistoriques du district de Stopnica (gouv. de Kielce, Royaume de Pologne).—Deuxième partie	111

CORRESPONDENCE

1) K. Targowski, 2) M. Rawicz-Witanowski, 3) M. Wilczewski, 4) T. Estreicher, 5) H. Ł.	177
--	-----

II^{me} partie. Revue archéologique.

Resumé du „Lidstvo v době předhistorické“ du dr. Niederle (par Xav. Chamic. Suite)	287
L'origine et la répartition de la race méditerranéè; traduction d'un essai du prof. Sergi	204
Matériaux pour une carte archéologique de la Pologne.—Archéologie préhistorique dans le „Dictionnaire géographique du Royaume de Pologne et des autres pays slaves“. (M. R. Witanowski)	207
Notices pour une carte archéologique du gouv. de Plock. (L. Rutkowski)	213
Sur la question de l'idole scythique (comte A. Bobrinskoy et J. Czarnowski)	214
Observation sur les relation existant entre les cailloutis quaternaires fluviaux et les couches entre lesquelles ils sont compris (E. Majewski)	216
Revue et critique	229—262
Variétés	
Faits divers	262
La littérature générale relative à la question aryenne	264
Avis aux lecteurs	268

NARZĘDZIA KAMIENNE GŁADZONE

w pow. Lidzkim i Trockim (gub. Wileńska)

[Les haches et les marteaux polis des districts de Lida et de Troki
(gouv. de Vilno)]

(Z 3-ma tablicami, I—III).

Obok drobnych wyrobów krzemiennych, znajdujących wyłącznie na miejscu siedlisk przedhistorycznych, zasługują na uwagę duże, z różnych gatunków skał wyrobione narzędzia. Trafiają się one tutaj w każdym prawie miejscu: na wyniosłościach, w nizinach i na dnie wód, w pobliżu miejsc zamieszkałych, jak również w głębi odludnych puszczy, a zawsze niegłęboko w ziemi, najczęściej pod samą jej powierzchnią.

Ta okoliczność zdaje się wskazywać, że w rozrzuceniu tych wyrobów najczęściej grał rolę przypadek, t. j. że albo były uronione, lub porzucano je w razie uszkodzenia, jako bezużyteczne. W grobach gub. Wileńskiej dotychczas tych wyrobów nie znaleziono, chociaż na zasadzie podobnych odkryć, dokonanych w sąsiednich guberniach: Grodzieńskiej, Mińskiej i Witebskiej, możnaby przypuszczać, że i tu istnieć powinny.

Pomimo obfitości przedhistorycznych wyrobów kamiennych na Litwie, niekażda okolica zarówno jest w nie uposażona. Owszem, są nawet takie miejscowości, gdzie ich nigdy podobno nie znajdowano, np. około Nowogródka w gub. Mińskiej, lub około Zabłocia i Ejszyszek, w pow. Lidzkim. Natomiast inne okolice nadzwyczaj są w te zabytki bogate; do takich należą szczególnie zagłębienia większych rzek, jak: Niemen, Wilia, Berezyna i Dźwina Zachodnia. Zjawisko to zapewne stoi w związku z gęstością zaludnienia, które znów zależało od mniej lub więcej dogodnych warunków bytu, jakie przedstawiała dana okolica w epoce używania narzędzi kamiennych.

Lud, jak wszędzie, tak i u nas, przypisuje toporkom kamiennym nieziemskie pochodzenie, zowiąc je „Perkuno kulkas“, t. j. strzałami pioru-

nowemi. Przekonanie to jeszcze dziś jest bardzo zakorzenione. To też zwykle z wielkiem niedowierzaniem przyjmują tłumaczenie, że owe toporki są dziełem rąk ludzkich, a do tego prawdopodobnie ich własnych przodków. W niektórych okolicach kraju wierzą święcie w lecznicze własności toporków kamiennych i skrobią je na lekarstwo od t. zw. „podwiania“, pod którem to mianem lud rozumie reumatyzm, oraz niektóre wewnętrzne choroby chroniczne, nie wyłączając suchot, jak również poderwanie. Ponieważ w twardej warunkach bytu naszego ludu łatwo nabawić się podobnych chorób, przeto nieraz się zdarzało, że w danej miejscowości literalnie uskrobano na lekarstwo wszystkie, jakie się dało znaleźć toporki, tak, że po upływie wieków śladów nawet po nich nie zostało, lub tylko niekształtne, oskrobane kawałki*). Nawiasem wspomnieć muszę, że z równą wiarą lud nasz skrobie znajdowane rogi— najczęściej jelenia kopalnego (*cervus elaphus fossilis*), oraz skamieniny, znane pod nazwą belemnitów.

Nie mam zamiaru opisywać litewskich narzędzi kamiennych wogóle, zamała mam na to materyału, a zresztą już mię w tem uprzedziło zdolniejsze pióro p. T. Dowgirda (p. „Wiadomość o wyrobach z kamienia gładzonego, znalezionych na Litwie i Żmudzi“. *Pamiętnik Fizyograficzny*, tom XII). Chciałbym tylko, dopełniając niejako tamtą pracę, podać na użytek nauki wiadomości o wyrobach kamiennych, znajdujących się w moim zbiorze, ponieważ przedstawiają wiele form ciekawych, a nawet nieznanych wcale. Czynię to w przekonaniu, że wiadomość taka może być nowym i pożądanym przyczynkiem do dokładniejszego poznania epoki kamiennej w naszym kraju.

Zbiorek mój składa się z okazów, pochodzących prawie wyłącznie z porzecza rz. Mereczanki i jej dopływów**). Gromadziłem narzędzia przy pomocy włóścian tutejszych, którzy, zachęceni datkiem, odstępowali mi je z ochotą, udzielając wskazówek o miejscu ich znalezienia; sam znalazłem różnemi czasy zaledwie dziesięć okazów. Tym sposobem wciągu lat kilkunastu (do jesieni 1901 r.) zebrałem 384 okazy, z których 356 znajduje się u mnie, reszta zaś częścią rozproszyła się po różnych rękach, częścią weszła w skład zbiorów Muzeum starożytności w Wilnie.

Obok podaję spis tych narzędzi, z wyszczególnieniem ich typów oraz miejsca znalezienia.

*) Objaśnienie autora godne jest uwagi; być może, w ten sposób, wyjaśnia się najwłaściwiej rzadkość tych narzędzi w wielu innych okolicach, przyjmując, że przesąd trwał i w wiekach ubiegłych. Red.

**) Opis tej miejscowości jest zamieszczony w t. III „Światowita“ (str. 4 i nast.). Patrz także mapę, zamieszczoną w tymże tomie.

Nazwa miejscowości	Siekierki, kliny i dłuta				Topory zotwo- rami		Razem sztuk	Nazwa miejscowości	Siekierki, kliny i dłuta				Topory zotwo- rami		Razem sztuk
	niegradzone	gradzone	włanki	całe	złomki	Boławy i krążki			niegradzone	gradzone	włanki	całe	złomki	Boławy i krążki	
Porzecze Mereczanki:								Ginele	—	—	—	4	2	—	6
Bingele	—	—	—	1	—	—	1	Holodziscki	—	—	—	—	—	1	1
Bortele	—	—	—	2	—	—	2	Jasowszczyzna	—	—	—	1	—	1	2
Merecz	—	—	—	3	1	1	5	Jagiellowicze	—	—	—	—	—	1	1
Mergażery	—	—	—	1	—	—	1	Koniawa	—	1	—	—	2	—	3
Mordasowo	—	—	2	1	—	—	3	Krukłe	—	—	—	1	—	1	2
Orany	—	7	—	4	12	1	24	Mickańce	—	—	—	1	1	—	2
Olkieniki	—	2	—	2	—	—	4	Mielechańce	—	—	—	1	—	—	1
Pomusie	—	—	1	1	—	1	3	Molin	—	1	—	—	—	1	2
Przelaje	—	1	—	4	1	—	6	Nacza	5	2	—	3	3	—	13
Puhacze	—	—	—	1	—	—	1	Naszkuńce	—	—	—	1	—	—	1
Porzecze Uły:								Ogrodniki	—	—	—	1	2	—	3
Dubicze	—	—	2	4	6	1	13	Powilańce	—	—	—	—	1	—	1
Grybosze	35	10	6	5	9	2	67	Postawki	—	—	—	3	1	—	4
Krakszle	—	1	—	2	—	—	3	Prawda	—	—	—	1	—	—	1
Kaszety	39	15	6	14	12	2	88	Popiszki	—	—	—	1	2	—	3
Linnica	—	—	—	1	—	—	1	Soboluńce	—	2	—	—	—	—	2
Menczegiry	—	—	—	1	—	—	1	Sienkańce	—	2	—	1	—	—	3
Montaty	—	1	—	2	—	—	3	Soltaniszki	—	—	—	1	—	—	1
Poosupie	—	1	—	1	—	—	2	Widyniańce	—	—	—	3	5	—	8
Rudnia	15	11	2	5	5	—	38	Zabrzezie	—	—	—	1	—	—	1
Zerwiny	—	4	1	5	4	—	14	Żukany	—	1	—	1	—	—	1
Żuraciszki	—	1	1	6	2	—	10	Porzecze Grudy:							
Porzecze Naczki:								Marcinkańce	—	2	—	2	1	—	5
Bieluńce	—	1	—	1	—	2	4	Porzecze Dzitwy:							
Czepiekuny	—	2	—	2	2	1	7	Kłajsze	—	—	—	1	—	—	1
Dajnowa	—	1	—	2	—	—	3	Iszczolna	—	—	—	1	—	—	1
Drućminy	—	2	1	1	1	—	5	Poraduni	—	—	—	1	—	—	1
								Ogółem	94	70	23	99	82	16	384

Już od pierwszego rzutu oka, większe okazy narzędzi kamiennych dają się podzielić na dwie grupy: 1-a) narzędzi bez otworów, do których należą siekierki, czyli t. z. celt, dłuta etc., i 2-a) topory, młoty i inne,

z wywierconemi otworami dla osadzenia rękojeści. Dla pierwszych służyły za materiały najczęściej krzemień, rzadziej zaś inne gatunki kamieni; drugie wyrabiano z drobnoziarnistych i twardszych gatunków skał, jak: dioryt, szpat polny krystaliczny, syenit, zbite piaskowce, porfiry i in. Różnice między temi dwiema grupami narzędzi występują jeszcze wyraźniej, gdy szczegółowiej zbadamy ich formy. Wówczas ukaże się nam jasno szereg przeobrażeń, które przechodziły te narzędzia, nim się udoskonaliły w swych kształtach, zaczynając od najbardziej pierwotnych, powstałych może więcej z przypadku niż z pomysłu, a skończywszy na wykwintnych, nadawanych nietylko z koniecznej potrzeby, ile dla dogodzenia poczuciom estetycznym, rozwijającym się coraz bardziej. Narzędzia, należące do pierwszej kategorii, czyli t. z. celt, a właściwiej siekierki *) bez otworów, jakkolwiek znajdują się między niemi okazy o kształtach niepozostawiających nicdo życzenia, noszą przeważnie cechy pierwiastkowych usiłowań człowieka—wytworzenia możliwie dogodnego ostrza, dla użycia bądź w rękę, bądź w oprawie, mogącego służyć nietylko do zabijania, lecz i do robót codziennych, których za pomocą ostrych wiórów, służących za noże, dokonać było nie podobna. Za pierwowzór na którym kształtowało się narzędzie posłużyło może prototypowe otrze szelleńskie (coup de poing), którego część podstawową zamieniono na klingę, wierzchołek zaś stepiono **). Figury 1-sza do 4-tej na tablicy I-szej unaoczniają te zmiany. Fig. 1-sza i 2-ga przedstawiają narzędzia, używane najprawdopodobniej jako ostrza, przeznaczone do trzymania wprost ręką, bez oprawy, o czem świadczy ich grubość (54 i 24 mm). Spód tych narzędzi jest zatępiony, a nawet, jak to widzimy na fig. 2-giej, wcięty, dla łatwiejszego ujęcia między pierwszym a wskazującym palcem. Ze swego wyglądu są one bardzo podobne do typu praarcheologicznego, przedstawionego w dziele A. de Mortillet'a „Le préhistorique“, pod nazwą „coup de poing triangulaire“ (str. 155). Fig. 3-cia ma już zarysy bardziej zbliżone do typowej siekierki, wierzchołek bowiem jest tu zatępiony, spód zaś zaokrąglony przez umyślne otłukiwanie. Fig. 4-ta jest doskonałym typem siekierki, której w ostatecznem wykończeniu nadano kształt, jak na fig. 8 i 10.

*) Zamiast niczem nieusprawiedliwionej nazwy „celt“, czy nie lepiej byłoby używać właściwszej naszemu językowi nazwy: „siekierka“?

***) A. de Mortillet, w dziele swoim p. t. „Le préhistorique“ określając narzędzia szelleńskie, powiada, że jest to narzędzie do wszystkiego (str. 144 i 145). Stosownie do sposobów cięcia, oraz umiejętności trzymania w rękę, służyło ono jako topór, siekacz, nóż, piła, świder, nożyce etc. Stosując się do okoliczności i potrzeby, posługiwano się jego ostrzem lub krawędzią, jak również podstawą. Dla tego podstawa bywała niekiedy z wielką starannością otłukiwana.

Okaz, oznaczony nrem 8, przedstawia najdoskonalsze co do kształtu i wykończenia narzędzie tego rodzaju. Ma ono, jak widzimy, postać prawidłowego prawie trójkąta, o podstawie i bokach, cokolwiek łukowato wygiętych na zewnątrz, i zatepionym wierzchołku. Obie płaszczyzny narzędzia uformowane przez odpowiednie otłukiwanie, ku krawędziom schodzą się pod kątem ostrym. Klinga jest najdokładniej wygładzoną. Podobne siekierki, pod nazwą „bardyszy“ i „siekierek wołyńskich“ opisał p. Z. Gloger w „Wiadomościach Archeologicznych“ (tom IV, str. 87), uznając je za typ rzadki.

Obok opisanego typu siekierki krzemiennej wytworzyły się jeszcze dwie jego odmiany. Odmiana 1-sza obejmuje narzędzia wysmukłe, równej prawie szerokości tak w ostrzu, jak w obuszku (tabl. I, fig. 5), w środku bardzo wypukłe, tak, że niektóre mają wygląd prawie wałkowatych, co każe domyślać się, że były używane bez oprawy, wprost w rękę, jako dłuta. Klinga takiego dłuta, zwykle gładzona, ma zawsze linię ostrza łukowatą.

Do odmiany drugiej, którą może nawet jako odrębny typ uważałyby wypadało, należą narzędzia późniejszego pochodzenia, wzorowane być może, na celtach brązowych, gdyż kształtem bez zarzutu bardzo je przypominają, a pod względem wykończenia stanowią tak doskonale okazy, że można je uznać za najpiękniejsze tego rodzaju wyroby. Odnaczają się one od poprzednio opisanych narzędzi tem, że są dokładnie płaskie (bez środkowej wypukłości), a krawędzie mają ścięte w płaszczyzny, odpowiadające rozmiarami długości i grubości narzędzia (tabl. I, fig. 10). Niektóre na wzór skandynawskich „smalmeiselów“ są długie i wąskie, o ścianach prawie równej szerokości (tabl. I, fig. 6 i 7).

W rozmiarach tych narzędzi widzimy wielką różnorodność, tak, że trudno jest znaleźć dwa okazy całkiem do siebie podobne, gdy jednak porównamy ich długości i szerokości w ostrzu, spotrzemy, że najczęściej używano narzędzi o pewnych stałych rozmiarach.

I tak, z liczby 98 okazów całych, które mogłem dokładnie zmierzyć, znalazłem:

2 sztuki	długości	41 i 42 mm,	przy szerokości ostrza	26 i 30 mm
12	„	„ od 50 do 60	„	„ od 22 do 43
17	„	„ „ 61 „ 70	„	„ „ 20 „ 65
26	„	„ „ 71 „ 80	„	„ „ 20 „ 49
12	„	„ „ 81 „ 90	„	„ „ 15 „ 45
9	„	„ „ 91 „ 100	„	„ „ 30 „ 55
6	„	„ „ 101 „ 110	„	„ „ 17 „ 50

6 szt.	długie od 111 do 120 mm	przy szerokości ostrza od 23 do 59 mm
5 " " "	121 " 130 " " "	" " 37 " 58 "
2 " " "	131 " 140 " " "	" " 61 " 65 "
1 " " "	152 — " " "	" " 54 mm.

Zważywszy, że narzędzi, niedochodzących miarą ostrza do 25 mm, jest bardzo niewiele (8 sztuk), a są to przeważnie dłuża, o ściankach prawie równej szerokości, i że nadto narzędzia o ostrzu szerokości ponad 45 mm są również rzadkie (na całą, wyżej podaną ilość siekierek, tylko 19 sztuk), dojdziemy do wniosku, że najbardziej używanymi były siekiery o rozmiarach: 50 do 90 mm długości, a 25 do 45 mm szerokości.

Chociaż krzemień, jako minerał twardości=7, mało się nadaje do gładzenia, przecież starożytni nie żalowali trudu, starając się wygładzić swe narzędzia najpierw przy ostrzu, dla osiągnięcia większej jego dokładności, a następnie i na całej powierzchni. Stosunek narzędzi gładzonych do niegładzonych, znajdujących się w moim zbiorze, jest następujący:

Typ narzędzia	Narzędzi otłukiwanych sztuk	Narzędzi z gładzonym ostrzem sztuk	Narzędzi w całości gładzonych sztuk
I	28	6	10
II	55	6	9
III	6	4	20
	89	16	39

Gdy odrzucimy z tej liczby 14 okazów, wyrobionych z mniej twardej gatunków skał, więc najdokładniej gładzonych, przewaga będzie po stronie siekierek niegładzonych. Taki stosunek nie zdaje się być rzeczą przypadku, owszem, wskazuje dowodnie, że siekiery niegładzone, jakkolwiek ich wygląd jest zbyt surowy, nie są okazami niedokończonymi, lecz stanowiły broń, a do tego celu dokładniej wygładzone ostrze oczywiście nie było nieodzownym warunkiem.

Materyałem, najpospoliciej używanym do wyrobu narzędzi opisanych typów, były gatunki krzemienia barwy szarej, lub sinawo-szarej, w różnych odcieniach, od bardzo ciemnego do białego prawie. Przytem barwa tych krzemieni najczęściej bywa nie jednolita, lecz na podobieństwo marmuru w plamy i żyłki upstrzona, przez co wyroby zyskują wiele na pięknym wygładzie (np. fig. 8 na tabl. I). Rzadsze są wyroby z krzemienia

zółtego, a najrzadsze z prostych gatunków jaspisu. Wyrabiano też siekierki, szczególnie typu III, z różnych twardszych gatunków piaskowca, a czasem z diorytu i porfirytu.

Ilość narzędzi krzemiennych w danej miejscowości jest w prostym stosunku do ilości znajdującego się tam krzemienia. Stosunek ten jest dość stałym, przeto obecność większych brył krzemienia zawsze może służyć za pewną wskazówkę w poszukiwaniach archeologicznych. Widzieliśmy np. z wykazu miejscowości, z których pochodzą narzędzia mojego zbioru, że najwięcej ich znaleziono w okolicach: Kaszet, Rudni i Grybosz, w pobliżu pól obfitujących w krzemień, o których podałem wiadomość w „Światowicie“ (t. III-ci, str. 9). Mieszkańcy osad, bardziej oddalonych od owych pól, robili zapasy, jeżeli nie z gotowych narzędzi, nabywanych w miejscowościach, obfitujących w krzemień, to z materiału odpowiednio przysposobionego do ich wyrobu. Nawet jest prawdopodobne, że istniał pewnego rodzaju handel tym towarem, czego mamy przekonywające jak się zdaje, ślady w odkrywanych od czasu do czasu „skarbach“, składających się albo z wiórów krzemiennych różnej wielkości, albo z mniej lub więcej wykonanych siekierok. Dwa takie skarby siekierok, odkryto w opisywanej okolicy: jeden w pobliżu wsi Drućmin, drugi na polach folwarku Nacza.

O pierwszym żadnych szczegółowszych wiadomości nie mam. O ile z opowiadań mogłem wnioskować, składał go zbiór siekierok jednego typu, liczący kilkanaście okazów. Z tych dwa dostały się trafem do mnie, resztę znalazca potłukł na kawałki. Ocalałe dwa okazy są typu 3-go, t. j. mają krawędzie ścięte na płask. Nawiasem wspomnieć muszę, że wieś Drućminy leży w miejscowości bardzo bogatej w krzemień.

Drugi skarb w Naczy, dzięki temu, że był znaleziony w pobliżu miejsca mego zamieszkania i na mojem polu, dostał się do mnie w całości. Składało go 5 siekierok typu 1-go (tabl. I, fig. 4), które leżały razem, wprost w ziemi, o tyle niegłęboko, że, orząc, zawadzono o nie narogiem. Zaraz kazałem w tem miejscu, w swojej obecności, kopać na parę metrów wokół, lecz praca okazała się daremną, gdyż żadnych innych śladów nie odkryłem. Dopiero w odległości kilkudziesięciu kroków zaczynają się pojawiać szczątki przepalonych kości ludzkich, pochodzące ze zniszczonego przed laty cmentarzyska przedhistorycznego.

Siekierki są zrobione z jednego gatunku krzemienia, szaro-sinawego, w plamy ciemniejsze i białawe, przeświecającego na krawędziach, a w jednym okazie przy ostrzu nawet prawie przezroczystego. Takiego gatunku krzemień znajduje się tylko w okolicy rzeki Uły, można przeto wnioskować, że przedhistoryczni mieszkańcy Naczy w tamtych stronach te narzędzia nabyli. Kształt siekierok ma zarys trójkąta równobocznego,

wydłużonego, o podstawie, stanowiącej ostrze łukowato wygięte, i zaokrąglonym wierzchołku. Nieznaczna grubość narzędzi, przy krawędziach zcionionych prawie w ostrze, pozwala odgadywać, że były one przeznaczone do osadzenia w rozszczepione drzewo, chociaż—zdaje się—nie używano ich wcale, bo ostrza nie są zglądzone, i niema najmniejszych śladów obtarcia. Ciekawym jest stosunek arytmetyczny rozmiarów, a szczególniej długości wszystkich pięciu siekierek, zmniejszający się w każdym, z kolei okazie, o pewną, prawie stałą jednostkę, jak to widzimy z następujących cyfr. Dla ścisłości podaję razem wymiary ostrzy, i wagę narzędzi.

Siekierka 1-sza,	długość 130 mm,	szerok. ostrza 65 mm,	waga 227 g
„ 2-ga,	„ 125 „ „ „ „	57 „ „	176 „
„ 3-cia,	„ 119 „ „ „ „	55 „ „	160 „
„ 4-ta,	„ 114 „ „ „ „	50 „ „	135 „
„ 5-ta,	„ 109 „ „ „ „	60 „ „	140 „

Cyfrы te zdają się dowodzić, że dla ówczesnych majstrów nie stanowiło zbyt wielkiej trudności wykonać narzędzie o *dowolnych* rozmiarach.

Wandalin Szukiewicz.